



# Młodzieżowe we Lwowie

## 21-22 luty 2020

W dniach 21 i 22 lutego 2020 r. miałam możliwość uczestniczyć w młodzieżowym we Lwowie. Nabożeństwo odbywało się w domu braterstwa Bojczuk, u których również nocowali wszyscy uczestnicy. Podczas dwóch dni społeczności braterskiej zastanawialiśmy się nad tematami ze Słowa Bożego, śpiewaliśmy pieśni Panu na chwałę i spędzaliśmy przyjemnie czas razem ze sobą. Chciałabym pokrótce przedstawić, nad czym zastanawialiśmy się przez te dwa dni i podzielić się swoimi wrażeniami z tego młodzieżowego.

Pierwszego dnia mieliśmy dwa badania (każde trwało ponad trzy godziny). Pierwsze badanie prowadził brat Andrzej Łajbida i dotyczyło ono wersetu z Księgi Daniela 2:34 – *Patrzaleś na to, aż odcięty był kamień, który nie był w rękę, a uderzył ten obraz w nogi jego żelazne i gliniane, i skruszył je* (BG). Na początku przeczytaliśmy 2 pierwsze rozdziały z Księgi Daniela, co pozwoliło nam przypomnieć sobie historię dostania się Daniela i jego trzech przyjaciół do Babilonu oraz ich wierność prawu Bożemu nawet z narażeniem życia (Dan. 1:5-9). Zauważyliśmy przy tym, jak mądrym było postępowanie króla Nabuchodonozora, który z podbitych sobie krajów zabierał najmądrzejszych ludzi, aby ich wyszkolić i mieć potem na swoim dworze. Zastanawialiśmy się nad znaczeniem snu Nabuchodonozora wytłumaczonego przez Daniela. Po królu babilońskim miał nastąpić inny król, a właściwie królestwo – Medo-Per-sja. W oczach Bożych to królestwo stało niżej niż Babilon, ponieważ w metalach pokazana jest degradacja ludzkich królestw. Jednak czemu głową był Babilon, skoro wcześniej Izrael był w niewoli asyryjskiej? Ponieważ, gdy Asyria panowała nad Izraelem, Juda nie była w niewoli. Wraz z niewolą babilońską władza została odebrana od królestwa Judy i przeszła do pogan, czyli od kiedy naród izraelski mieszkający w Judzie dostał się do niewoli, był ciągle pod ich władzą. W ten sposób przeszliśmy do tematu czasów pogan. Aby zrozumieć ten temat, przeczytaliśmy Reprint 5563b, który mówi o tym, że posąg wskazuje na czasy pogan, od ich początku do końca, który nastąpił w 1914 r. i jest pokazany w rozpadzie 10 palców, czyli 10 wielkich mocarstw (w czasie objęcia władzy przez papieżstwo, imperium rzymskie było pokazane w 10 palcach, które w tej lub innej postaci przetrwały do 1914 roku; w tym roku, kiedy wybuchła I wojna światowa, imperium rzymskie istniało w odrębnych częściach, były to imperia: rosyjskie, brytyjskie, francuskie, hiszpańskie, portugalskie, włoskie, niemieckie, austro-węgierskie, belgijskie). Zastanawialiśmy się też nad fragmentem poruszonym w 3 Księdze Mojżeszowej 26:14-28, w którym 4 razy jest

powiedziane o siedmiokrotnym karaniu Izraela. Brat Łajbida pokazał nam również na mapach, gdzie położone były te różne mocarstwa, o których wspominaliśmy na badaniu.

Kolejną część tego dnia prowadził brat Mikołaj Dmytryk. Był to temat o woli Bożej. Samą wolę zdefiniowaliśmy jako zamiar serca lub przyzwolenie. Rozmawialiśmy o woli Bożej względem świata (Jan 3:16), narodu izraelskiego (5 Mojż. 7:6-8, 12-13, 4:12-15), Kościoła (poświęcenie) oraz względem apostołów: Piotra (Mat. 16:16-19) i Pawła. Przy apostołe Pawle dość długo zastanawialiśmy się nad tym, czy był on powołany przez Pana Boga, czy przez Pana Jezusa. Okazało się, że jest co najmniej 10 wersetów, które mówią na ten temat – wystarczy otworzyć listy, które pisał apostoł do zborów, aby znaleźć odpowiedź na to pytanie (np. 1 Kor. 1:1; Efezj. 1:1). Mówiliśmy również o tym, że wolę Bożą możemy poznać przez Biblię, Boże kierownictwo i posłańców Bożych.

Drugiego dnia odbyły się trzy społeczności. W czasie pierwszej kontynuowaliśmy temat z Proroctwa Daniela. Tego dnia skupiliśmy się na wersecie 34. z drugiego rozdziału, gdzie w śnie Nabuchodonozora kamień uderzył w nogi posągu zrobione z gliny i żelaza, które przedstawiają połączenie władzy świeckiej z religijną. Zastanawialiśmy się, czy ten werset już się wypełnił, czy jeszcze nie. Brat Łajbida przedstawił nam dwa spojrzenia na ten temat. Pierwsze spojrzenie wskazuje, że werset ten się już wykonał. Na poparcie tej myśli był przytoczony Psalm 109 oraz przeczytaliśmy trzy Reprinty: 5630, 5695, 5735. Drugą myślą było, że ten werset ma się dopiero wykonać. Takie spojrzenie oparte jest na tym, że kamieniem jest skompletowany Kościół (Głowa i Ciało), czyli nie mogło to jeszcze nastąpić. Obecnie wciąż jeszcze odbywa się przygotowanie kamienia. Kiedy on będzie gotowy, uderzy w posąg i zniszczy królestwa tego świata. Jednak z tego poglądu wynikałoby, że czasy pogan jeszcze się nie zakończyły, ponieważ Kościół jeszcze nie jest zabrany. Brat pytał się nas, jakie widzimy plusy i minusy każdej z tych myśli i zostawił nam wybór, do której się chcemy przychylić. Przy okazji tych rozważań przypomnieliśmy sobie również historię ruchu syjonistycznego. Następną część tego dnia prowadził brat Roman Bojczuk, a tematem była działalność Kościoła. Na początku powiedzieliśmy sobie, że wszyscy we wszechświecie wykonują pracę (Jan 5:17; Obj. 14:13). Ciało Chrystusa wykonuje taką pracę jak Głowa. Główną pracą Kościoła w Wieku Ewangelii jest poświęcenie swojego życia (Rzym. 12:1), oddawanie tego, co mamy, budowanie naszej wiary i charakteru (1 Kor. 3:6-12), wyhaftowanie



szat, zwiastowanie królestwa (Izaj. 52:7). Dziełem Kościoła jest również praca Żniwa. W przyszłości Kościół będzie królował wraz z Chrystusem (Obj. 5:9-10, 20:4). Ostatnia część tego dnia była zeznaniem świadectw prowadzonym również przez brata Łajbidę. Każdy z uczestników mówił o swoich odczuciach odnośnie młodzieżowego i odpowiadał na dwa pytania zadane mu przez innych. Ta część także była bardzo budująca, bo mogliśmy usłyszeć wiele cennych lekcji z życia innych osób.

Nasza społeczność na młodzieżowym była również bardzo budująca w czasie poza badaniami. Na przerwach wszyscy byliśmy razem i również w tym czasie rozmawialiśmy często na tematy biblijne. Mieliśmy również okazję pośpiewać wiele pieśni z ukraińskich śpiewników i nauczyć się dwóch nowych pieśni, które w niedzielę zaśpiewaliśmy dla zboru.

Jestem bardzo wdzięczna Panu Bogu, że pozwolił mi

być na tym młodzieżowym, tym bardziej, że w momencie, w którym to piszę, granice są zamknięte i nie wiadomo, kiedy znowu będzie możliwość spotkania się na takiej społeczności. Był to bardzo pożytecznie spędzony czas z braterstwem, gdzie można było wiele się nauczyć i cieszyć się wspólną społecznością. Jestem bardzo szczęśliwa, że mogłam tam być.



Buzon Karolina